



Sygn. akt I UK 649/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Beata Gudowska

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania W. F.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o podleganie obowiązkowi ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 19 lipca 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza od W. F. na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 29 września 2011 r. oddalił odwołania Ł. O. i W. F. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych z dnia 3 września 2010 r. stwierdzającej, że W. F. od dnia 14 maja 2010 r. nie podlega ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w „O.” Ł. O.

Sąd ustalił, że Ł. O., prowadził działalność gospodarczą pod firmą „O.” BHP Ł. O. od 23 czerwca 2009 r. Jej podmiotem była między innymi sprzedaż hurtowa odzieży i obuwia bhp. Ł. O. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej zgłosił się do ubezpieczeń społecznych od 1 lipca 2009 r. Opłacał za siebie składki na ubezpieczenia społeczne według zasad preferencyjnych, od podstawy wymiaru w kwocie 395,01 zł.

W. F. ma wykształcenie średnie techniczne w zawodzie elektro-mechanika. Wykonywał pracę na stanowisku strażnika, a ostatnio - od 25 lutego do 30 czerwca 2009 r. - handlowca artykułami bhp w firmie „A. bhp” S.A. w pełnym wymiarze czasu pracy, na podstawie umowy o pracę czas określony do 24 lutego 2011 r. z miesięcznym wynagrodzeniem 1.276 zł, która została rozwiązana przez pracodawcę za 14-dniowym wypowiedzeniem. W. F. prowadził własną działalność gospodarczą od lutego 2006 r. do stycznia 2009 r. Decyzją z dnia 24 lutego 2010 r. W. F. został objęty ubezpieczeniami z tytułu prowadzenia powyższej działalności od lutego 2006 r. do września 2008 r. oraz od listopada 2008 r. do stycznia 2009 r. W. F. za 2009 r. wykazał dochód z tytułu stosunku pracy w wysokości 7.249,29 zł oraz stratę z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 3.893,04 zł.

W dniu 13 maja 2010 r. W. F. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę w „O.” BHP Ł. O. od dnia 14 maja 2010 r. na czas nieokreślony na stanowisku handlowca w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 7.000 zł brutto miesięcznie. Jednocześnie strony podpisały umowę o zakazie konkurencji.

Bezpośrednio przed podjęciem powyższego zatrudnienia W. F. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Firma Ł. O. była mała, obsługiwała 10 zakładów pracy i nie zatrudniała żadnych pracowników. W. F. miał za zadanie otworzyć firmie Ł. O. rynek na większe zakłady pracy. Miał wykorzystać swoje kontakty z poprzedniej firmy „A.”, gdzie był zatrudniony.

W dniu 20 maja 2010 r. płatnik Ł. O. dokonał zgłoszenia W. F. do ubezpieczeń społecznych od 14 maja 2010 r. jako pracownika. Z ubezpieczeń tych

W. F. nie został wyrejestrowany. Raporty imienne o wypłaconych świadczeniach i przerwach w opłacaniu składek za wnioskodawcę zostały złożone za maj i czerwiec 2010 r.

W. F. w okresie zatrudnienia w „O.” BHP podjął współpracę z L. Sp. z o.o., która zaowocowała zamówieniem w dniu 17 maja 2010 r. odzieży roboczej. Sporządzona została dokumentacja związana z jego zatrudnieniem: (zaświadczenie o ukończeniu szkolenia okresowego bhp w dniach 12-13 maja 2010 r. oraz instruktażu ogólnego w dniu 7 maja 2010 r. oraz szkolenia stanowiskowego w dniu 10 maja 2010 r.). Zaświadczenie lekarskie wydane w dniu 14 maja 2010 r. potwierdzało brak przeciwwskazań zdrowotnych do zatrudnienia W. F. na stanowisku dyrektora handlowego.

W dniu 26 czerwca 2009 r. W. F. doznał urazu w postaci skręcenia prawego kolana i podjął prywatnie leczenie w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej M. od lipca 2009 r.

W. F. w dniu 11 grudnia 2009 r. został zakwalifikowany do operacji plastyki więzadła krzyżowego i został poinformowany przez prowadzącego lekarza ortopedę, że na zabieg musi czekać około pół roku i będzie on miał miejsce w pierwszej połowie 2010 r. W dniu 14 kwietnia 2010 r. W. F. został skierowany na zabieg operacyjny. Lekarz telefonicznie poinformował wnioskodawcę, że zwolniło się miejsce w kolejce do zabiegu i może on zostać wykonany dnia następnego, jeśli pacjent stawi się w szpitalu. W dniu 19 maja 2010 r. W. F. zgłosił się do szpitala, gdzie tego samego dnia wykonano zabieg. Został wypisany do domu w dniu 24 maja 2010 r.

W. F. był niezdolny do pracy od 19 maja do 31 maja 2010 r., od 1 czerwca do 17 czerwca 2010 r. oraz od 18 czerwca 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r., za który to okres złożył roszczenie o zasiłek chorobowy.

W czerwcu 2010 r. Ł. O. zawęził zakres swojej działalności do działalności agentów zajmujących się sprzedażą żywności i wyrobów tytoniowych, sprzedaży detalicznej tych artykułów na straganach i targowiskach, sprzedaży hurtowej wyspecjalizowanej żywności i napojów, pozostałej sprzedaży poza siecią sklepową, straganami i targowiskami. Umowa o pracę pomiędzy stronami została rozwiązana za porozumieniem stron z dniem 16 listopada 2010 r.

Od 1 grudnia 2010 r. W. F. rozpoczął prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej pod nazwą „O.” BHP W. F., przejmując firmę od Ł. O. Przedmiotem działalności była między innymi sprzedaż hurtowa odzieży i obuwia, W. F. w styczniu 2011 r. odkupił od Ł. O. ubrania robocze i wyposażenie biurowe. Firma W. F. obecnie współpracuje ze spółką L.

W konsekwencji powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie nie jest zasadne. Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie daje bowiem podstawę do przyjęcia, że umowa o pracę zawarta przez W. F. i Ł. O., właściciela firmy „O.”, jest nieważna w świetle art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., ponieważ została zawarta dla pozorów, gdyż celem jej nie było realizowanie stosunku pracy, ale uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Strony nie miały zamiaru realizować obowiązków wynikających z umowy o pracę, a jedynym jej celem było umożliwienie W. F. skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby. Z tego też powodu W. F. nie spełniał warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi pracowników w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), od dnia 14 maja 2010 r., bowiem w tym okresie nie był osobą pozostającą w stosunku pracy, czego wymaga art. 8 ust. 1 tej ustawy.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. oddalił apelację W. F. od powyższego wyroku Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd pierwszej instancji wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawnych.

Sąd drugiej instancji wskazał, że W. F. pracę faktycznie świadczył jedynie przez 3 dni a po stronie pracodawcy nie istniała faktyczna potrzeba zatrudnienia pracownika, albowiem w okresie przebywania przez wnioskodawcę na zwolnieniu lekarskim Ł. O. nikogo nie zatrudnił na jego miejsce, mimo że W. F. był jedyną osobą zatrudnioną na stanowisku handlowca. Również kondycja ekonomiczna firmy „O.” w 2010 r. nie wskazuje na praktyczną możliwość zatrudnienia od 14 maja 2010 r. pracownika z tak wysokim wynagrodzeniem. Podkreślił, że W. F. wprawdzie pracował jako handlowiec artykułami bhp w „A.” BHP S.A., lecz realnie jedynie

przez 4 miesiące, tj. od zatrudnienia (25 lutego 2009 r.) do 26 czerwca 2009 r., kiedy to doszło do urazu kolana. Brak było zatem podstaw do uznania, że ma on wystarczające doświadczenie w powyższej branży, tak aby zatrudniać go od razu na czas nieokreślony i za wysokim (7.000 zł) wynagrodzeniem, tym bardziej że wynagrodzenie odwołującego się na analogicznym stanowisku w poprzedniej firmie wynosiło 1.276 zł.

Sąd zauważył również, że W. F. od roku, kiedy to rozwiązano z nim umowę o pracę z „A.” BHP S.A., pozostawał bez zatrudnienia i nie posiadał żadnego tytułu do ubezpieczeń społecznych, w tym zdrowotnego, a uszkodzone kolano leczył prywatnie. Tymczasem już od września 2009 r. wiedział o konieczności zabiegu i o czasie oczekiwania na zabieg, który miał się odbyć w pierwszej połowie 2010 r. w publicznym szpitalu. Zdawał sobie zatem sprawę, że nie posiadając ubezpieczenia społecznego, w tym zdrowotnego, nie będzie mógł przeprowadzić zabiegu, a podjęcie zatrudnienia w połowie roku będzie kolidować z wyznaczonym terminem zabiegu.

Sąd uznał, że skoro strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, a jedynym celem było umożliwienie skorzystania z tytułu ubezpieczeń to umowa taka – jako pozorna - z mocy art. 83 § 1 k.c. jest nieważna, a także że zmierzała do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) i w związku z tym nie wywołała skutku w postaci tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Strony nie miały zamiaru zawarcia rzeczywistej umowy o pracę, na podstawie której W. F. miałby otrzymywać określone wynagrodzenie za pracę, zaś Ł. O. miałby korzystać z jego pracy.

Odwołujący się W. F. zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności naruszenie art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwą wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że zamiar zawarcia umowy o pracę tylko dla pozorów można przypisać stronom umowy o pracę także wtedy, gdy pracownik pracę podjął i ją wykonywał, a pracodawca pracę przyjął, oraz art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że zamiar obejścia ustawy można przypisać stronom, które zawarły umowę o pracę rzeczywiście wykonywaną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie woli stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Dla wywołania na zewnątrz takiego przeświadczenia strony fikcyjnej umowy o pracę częstokroć dokonują czynności faktycznych pozorujących realizację tej umowy. Takie czynności nie mogą zostać uznane za świadczenie pracy, gdyż ich wykonywanie nie jest związane z wypełnianiem obowiązków wynikających z treści umowy o pracę, lecz ma na celu uwiarygodnienie na zewnątrz pozornych oświadczeń woli.

W kontekście tych uwag należy wskazać, że Sąd drugiej instancji użył dość niefortunnego sformułowania: „W. F. pracę faktycznie świadczył jedynie przez 3 dni”, ale nie stanowi ono ustalenia faktycznego równoznacznego z przyjęciem, że odwołujący się podjął pracę i ją wykonywał, a Ł. O. tę pracę przyjmował i wypłacał za nią wynagrodzenie. W kontekście całokształtu okoliczności faktycznych istnieją podstawy do oceny owego „świadczenia pracy” jako działań pozorujących realizowanie umowy o pracę, podjętych jedynie w celu wywołania takiego przeświadczenia na zewnątrz. Ostatecznie prowadzi to do wniosku, że Sąd drugiej instancji prawidłowo zakwalifikował sporną umowę o pracę jako nieważną na podstawie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Przepis art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana (por. wyrok NSA w Warszawie z 16 września 2004 r., FSK 488/04, Monitor Podatkowy 2005 nr 3, s. 43). Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa poprzez dokonanie czynności prawnej pozornej (zob. np.: W. Wąsowicz: Obejście prawa jako przyczyna nieważności czynności prawnej, Kwartalnik Prawa Prywatnego 1999 nr 1, s. 69). Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę nie podziela zatem poglądu w tej kwestii przedstawionego przez Sąd Apelacyjny, jednakże nie podważa to zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest bowiem uznanie spornej umowy o pracę za pozorną, aby przyjąć, że nie wywołała ona skutku prawnego w postaci objęcia odwołującego się ubezpieczeniami społecznymi.

W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że zamiar obejścia ustawy można przypisać stronom, które zawarły umowę o pracę rzeczywiście wykonywaną.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.